

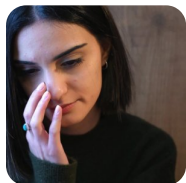
Maskarada – Michał Czejgis

Nie licz na rzewne opowieści
Nie jesteś słuchacz ani widz
Więc myśli mych nie poznasz treści
Ja sama nie znam dobrze ich
Wiele upłynie jeszcze wody
Nim będę wiedzieć czego chcę
Wolę wygody, czy przygody?
Jedne i drugie lubię, lecz
Wolę się tu nie wypowiadać
Co mi w mym życiu odpowiada
Nadchodzi coś co zapowiada
Może za dużo, wiele zbyt...
I nie dbam o to czy wypada
Czy prawda to czy maskarada
Myśl w głowie niewypowiedziana
Spokoju wciąż nie daje mi

===

Kiedy przywita rozespany ranek
Tak jak to umie robić tylko on
Przemyśle wszystko zanim wstanę
Rozwiązę dziwnych zdarzeń splot
Bo gdzieś tam wszystko zapisane
Więc zamiast ciągle iść pod prąd
Niech rzeczy dzieją mi się same
Może uwierzyć warto w to?
Wolę się tu nie wypowiadać
Co mi w mym życiu odpowiada
Nadchodzi coś co zapowiada
Może za dużo, wiele zbyt...
I nie dbam o to czy wypada
Czy prawda to czy maskarada
Myśl w głowie niewypowiedziana
Spokoju wciąż nie daje mi
Wolę się tu nie wypowiadać
Co mi w mym życiu odpowiada
Nadchodzi coś co zapowiada

Może za wiele zbyt...
I nie dbam o to czy wypada
Czy prawda to czy maskarada
Myśl w głowie niewypowiedziana
Tyle spokoju daje mi



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych